

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



NA SPORTOWO O PUCHAR KOMENDANTA

Data publikacji 31.05.2008

W Szczecinie na stadionie Arkonii odbył się po raz pierwszy turniej w piłkę nożną o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Szczecinie pod nazwą "Razem Bezpieczniej". W zawodach udział wzięła drużyna złożona z reprezentantów władz miasta Szczecina i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w naszym województwie. Drugim zespołem była reprezentacja zachodniopomorskich mediów, a trzecim zachodniopomorska policja, w szeregach której zagrał sam Komendant Wojewódzki Tadeusz Pawlaczyk.

Głównym zamysłem turnieju była sportowa rywalizacja wszystkich osób i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w naszym województwie. Termin zawodów nie był przypadkowy, ponieważ został ustalony tuż przed rozpoczęciem Mistrzostw Europy w Austrii i Szwajcarii. Rywalizacja na boisku udowodniła, że piłka nożna jest najpopularniejszym sportem, który przynosi wiele radości i satysfakcji.

Komendant Wojewódzki, podkreślał, że ideą tego spotkania jest nie tylko możliwość pogrania w piłkę, ale przede wszystkim okazja do porozmawiania o bezpieczeństwie i wymiana doświadczeń. Stąd obecność nie tylko policji, ale także przedstawiciele prokuratury, straży granicznej, żandarmerii wojskowej, straży miejskiej, wojska oraz dziennikarzy.

Wśród stróżów prawa na boisko wybiegli komendanci wojewódzcy, wspomniany Tadeusz Pawlaczyk oraz zastępca Jacek Fabisiak. Naprzeciwko stanął m.in. generał Andrzej Gwadera zastępca dowódcy 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej imienia B. Krzywoustego oraz podpułkownik Mikołaj Gruszczyński Komendant Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej w Szczecinie. Mecz był bardzo zacięty. Obaj komendanci wojewódzcy z policji preferowali prawą stronę, gdzie niejednokrotnie przeprowadzali groźne ataki. Jednak pierwszego gola zdobyli jeszcze przed przerwą goście. Druga połowa należała już do stróżów prawa, którzy ostatecznie wygrali 3:2. Zwycięstwo komendanta wojewódzkiego oklaskiwała sama małżonka Pani Sabina, która specjalnie przyjechała do Szczecina, aby wspierać męża i całą drużynę policji.

Po tym meczu nasi policjanci mieli tylko 15 minut na zebranie nowych sił, aby stanąć naprzeciwko zachodniopomorskich mediów. Reprezentacja dziennikarzy była najliczniejsza, bo złożona prawie z 20 chętnych do gry. Media reprezentowały Telewizję Polską, TVN 24, Rzeczpospolitą, Gazetę Wyborczą, Głos Szczeciński czy Polskie Radio Szczecin. Niespodzianką dziennikarzy był wóz transmisyjny Telewizji Polskiej, który miał nawet wejścia na żywo do szczecińskiej kroniki i wiadomości sportowych.

Jeszcze przed rozpoczęciem meczu spekulowano, czy dziennikarze dokopią policji czy stróże prawa odeprą ataki zachodniopomorskich mediów. Dla policjantów mecz ułożył się wyśmienicie. Doświadczenie oraz dyscyplina dały wymierne efekty. Ponadto policjanci cały czas prowadzili działania operacyjne zmierzające do zdobycia goli. Zastosowali

przy tym najnowszej techniki ustalania taktyki, które doprowadziły do zasłużonego i wysokiego zwycięstwa, aż 4:0.

Nikt z grających oraz siedzących na trybunach nie spodziewał się aż takiego wysokiego rezultatu. Trzeba dodać, że gdyby nie dobra postawa obu bramkarzy: Sebastiana Szczepaniaka oraz Tomasza Hacińskiego rezultat mógłby być o wiele wyższy. Obaj fruwali w powietrzu niczym Artur Boruc, czy znany w Szczecinie wychowanek Pogoni Szczecin Radosław Majdan.

Po tym zwycięstwie stało się jasne, że turniej wygrali gospodarze. Na koniec rozegrano ostatnie spotkanie VIP-ów z mediami. W tym meczu stawką była druga lokata. Po wielkim wysiłku i po wyrównanym spotkaniu dziennikarze okazali się lepsi o jedną bramkę.

Cały turniej był bardzo udany. Dopisała piękna pogoda oraz wola walki i sportowej rywalizacji. Na boisku nie dochodziło do złośliwych fauli czy niesportowych zachowań. Po zakończeniu ostatniego pojedynku w klubowym ogródku Komendant Wojewódzki Policji generał Tadeusz Pawlaczyk podsumował zmagania wszystkich drużyn. Podziękował za przybycie i zaangażowanie jakie wszyscy włożyli podczas meczów.

Kapitanowie drużyn otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz puchary. Impreza spotkała się z miłym odbiorem jej uczestników, którzy po wszystkim mogli sobie spokojnie usiąść przy grillu i porozmawiać nie tylko o meczach.

Warto dodać, że na trybunach obecne były rodziny oraz ci, którzy nie mogli wystąpić, ale chcieli zobaczyć sportową walkę wszystkich drużyn. Na trybunach był również obecny olimpijczyk Henryk Wawrowski były reprezentant kadry Kazimierza Górskiego.

